



SPORTOWY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 16 (1481)

DNIA 23 LUTEGO 1939 ROKU

ROK XIX

Samodzielność Ligi

w rękach walnego zgromadzenia P. Z. P. N.

W sobotę o godz. 9.30 (w drugim terminie o 10.30) rozpocznie swe obrady doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej...

Program da się podzielić na trzy zasadnicze numery: 1) przebiegowe, 2) tradycyjne i 3) pobożne doroczne zyczenia.

Zaczynamy od atrakcji. Będzie nią projekt Śląska zniesienia autonomii administracyjnej i rozgrywkowej Ligi.

W języku potocznym znaczy to, że zniki by osobny Zarząd i WG i D Ligi, a kluby byłyby podporządkowane WG i D PZPN.

Program da się podzielić na trzy zasadnicze numery: 1) przebiegowe, 2) tradycyjne i 3) pobożne doroczne zyczenia.

Zaczynamy od atrakcji. Będzie nią projekt Śląska zniesienia autonomii administracyjnej i rozgrywkowej Ligi.

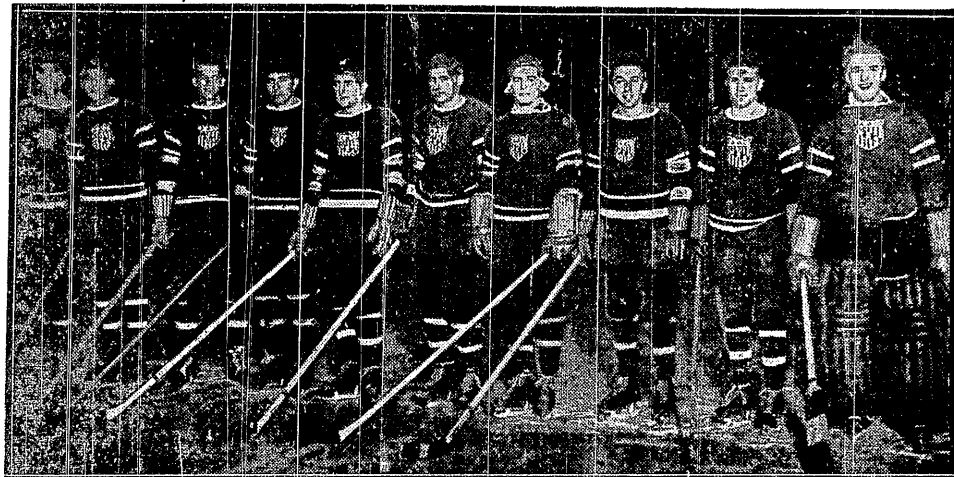
W języku potocznym znaczy to, że zniki by osobny Zarząd i WG i D Ligi, a kluby byłyby podporządkowane WG i D PZPN.

Program da się podzielić na trzy zasadnicze numery: 1) przebiegowe, 2) tradycyjne i 3) pobożne doroczne zyczenia.

Zaczynamy od atrakcji. Będzie nią projekt Śląska zniesienia autonomii administracyjnej i rozgrywkowej Ligi.

W języku potocznym znaczy to, że zniki by osobny Zarząd i WG i D Ligi, a kluby byłyby podporządkowane WG i D PZPN.

Program da się podzielić na trzy zasadnicze numery: 1) przebiegowe, 2) tradycyjne i 3) pobożne doroczne zyczenia.



HOKEIŚCI AMERYKAŃSCY NA LODOWISKU W KATOWICACH. Goście dwukrotnie zwyciężyli Polaków: 5:1 i reprezentację 1:0.

dotychczasową strukturę polskiego piłkarskiego, — trudno odpowiedzieć. Określi wypowiedziada się w tej sprawie tylko półgębkiem, czekając widocznie z decyzją na ostatnią chwilę.

Gdy chodzi o zasadę, to nie ulega wątpliwości, że projekt Śląski posiada znaczne racje. Skarżymy się przy każdej okazji na przerosł organizacyjny, a zarazem na brak ludzi.

Punkt ciężkości tkwi jednak gdzieś indziej. Rozwiązanie zależy od stworzenia norm, które gwarantowałyby normalne funkcjonowanie rozgrywek ligowych.

Zresztą istnieją też dalsze możliwości. Można by przy PZPN stworzyć nawet osobny Wydział Spraw Ligowych, zaabsorbując on zawsze jeszcze znacznie mniej ludzi, niż obecnie.

Istnieją więc drogi praktycznego rozwiązania zagadnienia. Zależy ono jednak przede wszystkim od stanowiska — PZPN.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Pięściarstwo polskie oczekuje w marcu nowa próba; na horyzoncie aż trzy mecze bokserskie! Pierwsze dwa w dniu 12 marca — to tylko epizody — będą to spotkania z przeciwnikami, którzy w żadnym wypadku nie mogą być groźni dla pięści polskich.

Dobrze więc stało się, że PZB już z góry naszkicował projekt ósemek narodowych. A więc przeciwko Finlandii w dniu 12 marca we Lwowie ma wystąpić pełna drużyna reprezentacyjna: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, w wadze ciężkiej Piłat lub Lukowski.

Cóż można powiedzieć o powyższym składzie? Chyba tylko tyle, że jest ogromnie silny i jeśli nie zajdą żadne zmiany — powinniśmy zmiażdżyć Finów w drużycącym stosunku.

Jedyna inowacja — to waga ciężka. Start Piłata jest niepewny, a więc kapitanem związkowy po raz pierwszy pomyślał o wypróbowaniu Lukowskiego. Białkowski rozpoczął służbę wojskową i ma podobno pewne trudności urlopowe. Zresztą przewidziany jest w składzie na Łotwę, który przedstawia się w ten sposób:

Jasiński, Sobkowiak, Skatecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki i Białkowski.

Lwów -- Finlandia Ryga -- Łotwa

Przyjemną nowinką jest powrót Kowalskiego do drużyny narodowej, choć tego rodzaju mecz jak z Łotwą mógłby stać się doskonałym sparingiem dla Tomczyńskiego. Zresztą w tej sprawie będzie można zabrać dopiero głos po indywidualnych mistrzostwach Warszawy.

W składzie tym na specjalną uwagę zasługuje start Woźniakiewicza przeciw Peire. Przekonaliśmy się we Włoszech, że Kowalski jest zbyt fili-ganym pięściarzem dla Peire. Włocha można zaskoczyć jedynie jego własną bronią — atakiem, a do tego nadaje się raczej Woźniakiewicz niż Kowalski.

prezesa P. Z. N. P. min. Bobkowski na zakończenie zawodów oświadczył: — Ciesze się, że zawody wypadły tak okazale. Mam wrażenie, że nasi goście wyjechali z Zakopanego całkowicie zadowoleni, bo naprawdę na niczym im tu nie zbywało.

Staraliśmy się iść gościom z zagraniem w rękę we wszystkich ich życzeniach. Uważam, że najlepszą propagandą jest właśnie to, gdy zagranica będzie nas wspominała w superlatywach.



P. PREZYDENT R. P. W OTOCZENIU GENERALICJI obserwuje epilog biegu patroli wojskowych. Pierwszy od lewej gen. Regulski, dalej gen. Sawicki — dyr. P. U. W. F.

Czy finały hokejowe znowu się nie odbędą?!

KATOWICE 21.2. — Co będzie z tegorocznymi mistrzostwami w hokeju? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do dygnitarzy Śl. OZHL — którzy zachowują jednak upór przy- wnie mizerię.

Storo znowdza oficjalne wywiady, robi się poszukiwania... Ta druga metoda daje w za- sadzie lepsze rezultaty.

— Zorganizujcie mistrzostwa jak najprędzej w obu miastach. Musicie przelcie i tak sprowdzić nie 4 drużyny, lecz 6, by przystąpić do rozgrywek finałowych.

— przed wszystkim nie ma pomieszczeń dla 100 osób w Katowicach (hotele za drogie). A poza tym: Publiczność śląska jest już trochę ublazoniana. Mecze o spadek przy- noszą wielki deficyt. Nikt nie będzie przecie- chał aż na 4 spotkania. Nie wiadomo rów- nież, ile magistrat policzyłby za takie; w każ- dym bądź razie kosztowałyby ona więcej niż normalnie, to dzienny dochód, jak przynajmniej sądzącej się — odpadły. Jesliby natomiast

urządzono mistrzostwa w obu miastach, nie byłoby tak wielkiego deficytu i zrobione na- finach pieniądze powinny wystarczyć na pokrycie niedoboru.

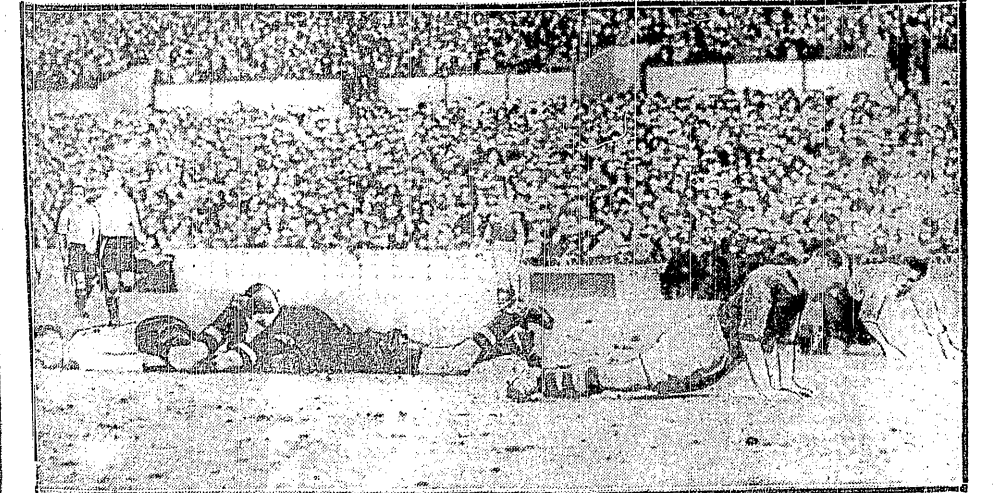
— Działacze śląscy uczestniczący w Konferen- cji przesyłali więc do władz: — Dajcie panowie 2.000 — na pokrycie ew. niedoboru. Dab do 1.000 — jak to już w swolm czasie przyrzekli, zrezygnuje z sumy, jaka przynadalały mu z racji ew. dochodu i wyasygnuje jeszcze kwotę jaką pochłonię- by przyniesiona wiecejzka do Lwowa! Sumę 2.000 zł musicie nam gwarantować, gdyż im- preza — w naszej kalkulacji kosztować będzie ok. 5 tys. zł, które nie subserujemy!

— Na to PZHL: — Żądanej kwoty nie damy, b. zabujemy, ale spróbujemy jeszcze sz- szeszca za Lwowem.

O sejmie na str. 4-giej



MEGAN TAYLOR z latwością zdobyła tytuł mistrzyni świata w jeździe figuralnej. Właśnie ogląda piękną nagrodę.



RUGBY CZY FUTBOL? Jednak piłka nożna, w interpretacji drużyn Tottenham i Westham



GDY MISTRZOWIE WYSTĘPOWALI W POLSCE Para Herber — Baier na lodowisku katowickim w otoczeniu Węgrów i Polaków

OLSKA tu Marchew- sztony, Mik-

Włokow- przedstawia dół- icki kombinacy- ko wykorzystu- ale wprost prak- ku w pojedync- się na partne- przez ten atak- myśli, ale tech- strzał Marchew- walskiego. nie może. Atak- ym klasycznym- turnieju berli- ani razu. Kowal- e w Gdyni, wiec- nii w jej dawne- być teraz nowy- nia Kowalskiego- pierwszym wyto- owskim. Od te- odnie puścić wo- ie Wolkowskie- zymy. Dopiero- wykażą, czy ist- którym Wolkow- podawanie krak- rzęść zmysł kom- pierwszego ataku- jemne ząbienie- i o sile agresji- na lepiej dopier- acyjnego.

ODOWISKO. i mecze trenin- dy takiego zgra- występy klubow- rozwiązaniem by- dości linii klub-

a np. Dab. Atak- jedna nieociono- Nad Dębczakam- To jest nasz-

dzi nad brzegie- a, ale nie ma d- wisko katowick- istów dopiero p- em. Dla graczy- pracy o 6-jej ran- dnia pora.

godziny do takie- rwszy atak Dab- ym sezonie aż- a razy trenowa- odzium. Na to m- inwestycji. owicie, czy nie ist- podzenia kalkulac- z wymagania- brej woli rozwią- je znaleźć.

OSTWO ONII

ra Lipsk 5:3.

zamorskich 50% drożej.

. 693.72.

P. Borowik klasyfikuje

Table with 3 columns: Rank, Name, Nationality, Time. Lists results for 800m race.

Table with 3 columns: Rank, Name, Nationality, Time. Lists results for 5000m race.

SPORTOWCY!

PALCIE PAPIEROSY



Zimowy raid samochodowy pójdzie po drogach bez śniegu i lodu

ZAKOPANE, w lutym Zawody F.I.S. w skoczności. Złoty zwycięzca...

II etap (25.11. start o 7-iej rano). Kosów - Kolumbia - Nadwórna - Stryl - Drohobycz...

nie (szosa sucha, w 1/2 godziny) i tutaj nie nastąpił rozkład jazdy...

Tiller obrazony

a Szwedzi biją Norwegów 16:0

Rekordowe zwycięstwo odnieśli bokserzy Szwedzi w meczu między państwowym z Norwegią 16:0. W walce...

dy kariera Tiller, zdaje się być poważnie zagrożona. Oto bowiem przed paru tygodniami podczas pracy w Trondheim...

Węgry remisują w Gdańsku

W halu wystawowym odbyło się wczoraj 3500 widzów spotkanie plejada między reprezentacyjną ósemką Węgier i Gdańskiem...

Półka ręczna w Warszawie

W mistrzostwach ogólnych w koszykówce zarówno mężczyźni, jak i kobiety na czeluści tabeli znajduje się Polonia przed AZS-em...

Sprawy organizacyjne

Ruch „przeniesiony” do Chorzowa

Siedziłą piłkarskiego mistrza Polski będzie w niedłokim sezonie nie Wielki Hajduki, a Chorzów. Gmina W. Hajduki...

Lechia łączy się z K.P.W.

Lechowski klub piłkarski i klub Chorzowski łączą się z K.P.W. Uchwała o strukturalnym połączeniu...

Susznica decyzja K.P.W.

Zarząd K.P.W. Ogólnokrajowy rozstrzygnął wszystkie sekcje sportowe, powiadamiając o powołaniu Zarządu sekcji ogólnokrajowych...

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym pań i panów, indywidualnie i drużynowo, rozegrane zostały na halu sportowej w ciągu soboty i niedzieli...

ŁÓDŹ—WARSZAWA, W HALI

Warszawa—Łódź, międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny w hali rozegrany został po raz pierwszy w grzywnie...

WALNE ZGROMADZENIE P.Z.L.A.

W dniu 12 marca 1939 r. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie P.Z.L.A....

MIEDZYPANSTWOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY

Mecz z Litwą w Warszawie. W dniu 12 marca 1939 r. odbyło się w Warszawie spotkanie...

Katastrofalna porażka Gedanii

Zespół piłkarzy polskich rozegrał dziś mecz z outsiderem tabeli drużyną „Rampart-Preussen” z Królowca...

Advertisement for SANA fruit juice. Text: ZAWODNICY FIS'U PIJA TYLKO PŁYNNY OWOC "SANA" ORZEWA WZMACNIA PODNOSI SPRAWNOŚĆ FIZYCZNĄ W CZAJKA KOŚCIAN-POZNAŃ.

Advertisement for 'Chłopcy kopia piłkę' (Boys copy ball) by Ol. Reksza and M. Strzelecki. Includes illustration of a boy with a ball.

W zaciśniętej kawiarce przy ul. Hożej spotykają się przypadkowo trzej dawni koleżki szkolni...

— Mamy wiele przesądów — podjął Sokolnicki — i jednym z nich jest właśnie ta niechęć do ćwiczeń fizycznych...

— Stare dzieje — uśmiechnął się w zadumie dyrektor. — No, dajmy temu spokój! Może wrzucimy napijemy się kawy?

— Mówisz tak — spróbował zażartować Twardowski — jakbyś sam brał kiedyś udział w tych wysiłkach Cambridge — Oxford, grał w piłkę...

Advertisement for 'Od Administracji' (From Administration). Text: Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego piśma, prosimy W. P. Prenumeratorów o dokładne i czytelne podawanie adresów.

St. Rothert

Triumf Niemców niepowodzenia Polaków klęska Norwegów

Bilans generalny potyczek na śniegach Kasprowego i Gubałówki

Mistrzostwa świata w Zakopanem nie przyniosły niestety narciarstwu polskiemu wzmocnienia pozycji. Zdziwiliaczo rzadko znaleźć można nazwisko Polaka w sprawozdaniach z granicznych. Myślni wyszukali ich w szarym tłumie przeciętności też z trudem, czepiając się rozpaczliwie byle jakiego sukcesu.

Kogo winić za niepowodzenia, za słabe wyniki zjazdowców i biegaczy? Nikt nie odkryje tej tajemnicy. Zawodnicy zwalają winę na kierownictwo — kierownictwo na zawodników. O konfrontacji, wobec prasy, która by wiele wyjaśniła, mowy nie ma.

Drużynie dano wóród środków, trenerów, sprzętu. Chuchano na nią na każdym kroku i mimo to była źle przygotowana. Niewątpliwie przyczyniły się do tego fatalne warunki śnieżne, które panowały w Zakopanem w styczniu i w lutym. Trudno było trenować zjazd, skoro nie było śniegu. Młóccono więc np. slalom i stąd stosunkowo lepsza pozycja w slalomie, niż w zjeździe. Ale dlaczego nikt z naszych nie okazał się taką rewelacją, jak np. Jugosłowianin Pracek. Dlaczego nikt nie zrobił radosnej niespodzianki.

BRAKI PSYCHICZNE

Drużyna była źle przygotowana przede wszystkim psychicznie. Między narciarzami a kierownictwem nie było pełnej harmonii i serdeczności. Wśród samych zawodników nie było poczucia zespołowości. Czy jest np. do pomysłenia w innym państwie, aby w sztafecie jeden zawodnik miał dobrze posmarowane narty, a drugi źle. Czy jest w ogóle do pomysłenia aby każdy smarował narty na własną rękę, na oślep. W dniu osiemnastki Norwegowie wystąpili na trasie trzech zawodników na nartach trojako nasmarowanych i w ten sposób wybrano smar najlepszy. A u nas? Nikt, nawet Broniek Czech, nie chciał wziąć na swe barki odpowiedzialności za smarowanie. Wiedział z góry, co się potem będzie działo w Zakopanem jeśli się pomyli.

ABSURDY

Czy jest też do pomysłenia gdzieś indziej, aby po dwumiesięcznym wspólnym treningu panowały wśród sędziów odpowiedzialnych zupełnie sprzeczne poglądy co do składu sztafety. Czy jest do pomysłenia wreszcie, aby trener Polaków zamiast pilnować do końca swych pupilów biegł sobie, zresztą bez powodzenia, w zawodach.

Szkicujemy tu tylko zarzuty. Nie brzydzmy się — gdyż — wiemy z góry, że posypały się deszcz sprostowań. Bo u nas prostuje się wiadomości, że sół na skocznię trzeba było w sobotę zwozić z Nowego Targu, bo jej zabrakło, choć mówili mi o tym ludzie, których po tę sół posyłano. Prostuje się wiadomości, że metr śniegu kosztował 2 zł, choć mówili mi o tym górale, którzy ze 2 zł dostawali. Prostuje się wiadomości, że początkowe projekty tras prowadzące przez szczyt Gubałówki, były zakwestionowane przez FIS, skoro mówił mi o tym pan, który sam to kwestionował.



SLĄZAK MATUSZYŃ
najlepszy obecnie biegacz polski na nartach



SZWED WESTBERG

reprezentant swego kraju w komb. norweskiej, na trasie 18-ki

EPILOG F. I. S.

Montaż nasz przedstawia kilku bohaterów konkursu skoków na Krokwi. Pierwszy — Bradl, nieco na prawo Koonsgard i Eriksson z nartami na ramieniu. W białym kostiumie — St. Marusarz, niżej bracia Ruudowie. Ostatni u dołu Jan Kula. Nad nim aparatura orkiestry, zmontowana pod Krokwią. Na lewo skocznią w nocy, oświetlona rektorami. U góry — skok Birger Ruuda.



DOBRE LOKATY

Optycznie największe sukcesy odnieśli kombinatorzy i skoczki. Wiedzieliśmy zawsze że mamy dobrą zwartą, wyrównaną drużynę kombinatorów. Pozostała taka, mimo że nie startował Broniek Czech. W pierwszej dziesiątce było 2 Polaków, w pierwszej dwudziestce 7. Ale mogło być lepiej. Stanisław Marusarz mógł i powinien był zająć miejsce Beruera na czele kombinacji. Niestety fatalny bieg przekreślił te nadzieje. Szansa była w każdym razie jedyna i ostatnia, bo nigdy się już nie zdarzy, że trzech Norwegów, Szwed i Fin nie ustoją skoków. Bądźmy szczerzy, zdąży je ustalił, Berauer nie był pierwszy, a Andrzej Marusarz czwarty.

Dobre miejsca zajęliśmy również w najlepszym konkursie skoków jaki był kiedykolwiek na FIS — piąte i jedenaście. Ale doprawdy nie mamy się powodu cieszyć. Bo, czyż nie uzasadnione były nasze nadzieje na zwycięstwo, skoro w r. ub. na olcei skoczni, też bez treningu Stanisław Marusarz był drugi.

W r. ub. nie startował Birger Ruud — to prawda — ale tego samego Ruuda, zresztą nie zupełnie zasłużenie pobił Bradl, który w r. ub. wyraźnie uległ Marusarzowi. Bradl, który w międzyczasie zламаł na skokach nogę i parę miesięcy spędził w szpitalu. Nie odebrało to hawurury Austriakowi. Co odebrało Polakowi?

Nie mamy doprawdy powodu być dumni z wyników naszych narciarzy. Nie zawiedli tylko ci, na których nie liczyliśmy...

Solidnie odkarmione przez parę miesięcy gwiazdy szczykały zębami ze zdenerowania i biegły za wolno lub za szybko na źle posmarowanych nartach.

REWELACJE NIEMIECKIE

Jakże inaczej wypadli Niemcy, którym nie rokowano wielkich szans nawet mimo wzmocnienia dwoma „Anschlussami”. Konkurencje zjazdowe stały całkowicie pod ich znakiem. Ciężkie warunki nie nie szkodziły tym silnym, prostym zawodnikom, w których wpajano od wielu lat zasada, że zwycięstwo sportowe nie jest zabawą, ale aktem propagandowym kwitowanym telegramem kanclerza Hitlera. Tylko Szwajcarzy Rominger i Schaad i czeski Molitor mogli im dorównać pod względem hartu.

Berauer, Bradl, patrol wojskowy sypali też niespodziankami. Berauer zawdzięcza swój sukces nieprawdopodobnemu pechowi czy lekkomyślności Norwegów, a Bradl swemu sędziemu Raetherowi. Czy zmieniła to jednak fakt że byli na tych zawodach u szczytu formy, że nie peszyli się wielkimi nazwiskami przeciwników nie wątpili ani na chwilę o zwycię-

stwo choć logika mówiła, że jest ono niemożliwe.

Niemcy mimo niepowodzeń w biegach, byli najsilniejszym państwem narciarskim w Zakopanem. Silniejszym od jednostronnej Finlandii, Szwecji czy Norwegii. Zapewne Anschluss im pomógł, ale nie ulega również wątpliwości, że Czech Berauer czy Austriak Bradl nigdy nie doszliby do takiej formy, gdyby nie solidne przeszkolenie niemieckie.

Finowie okazali się znów bezkonkurencyjnymi biegaczami. Ich triumf osiemnastce nie ma sobie równych. Na 50 km wygrał wspaniały Bergendahl, ale wyrównaniem klasy bili i ni Skandynawów na głowę. W skokach

Valonen odegrał mniejszą rolę niż zwykle.

Szwedzi wypadli słabo. W biegach górskich nad środkową Europą, ale ustępują wyraźnie Finom, a może nawet i Norwegom, mimo powodzenia w sztafecie i osiemnastce. W skokach jest tylko Eriksson, któremu skostniały nieco styl uniemożliwia wielkie sukcesy. W zjazdach może Nilsson i Hansson wychowują niebawem groźną drużynę.

CZARNY DZIEŃ NORWEGII

FIS był czarnym dniem Norwegii. Zawiedli wszyscy poza Bergendahlem i Gjoeslenem. Zawiedli skoczki z Myhrą na czele, zawiedli kombinatorzy. Od mistrzów Olimpiady ma prawo się

wymagać, aby umieli skakać na każdej skoczni. Zawiodła sztafeta i wszyscy biegacze, zawiedli zjazdowcy, nawet Schou Nielsen. Po tym ciosie narciarstwo norweskie nie przedko dojdzie do siebie.

Francuzi wypadli źle. W biegach odegrali rolę mizerna, choć pobili sztafetę polską. W zjazdach zostali rozgromieni. W drużynie brakło Allasa, nie jako indywidualisty, ale jako tego zawodnika, który cementował zespół, umiał natnąć go duchem i miał wyczerperować.

Rewelacją byli Jugosłowianie zjazdowcy Pracek i biegacz Smolej. Smoleja znaliśmy już z dawnych sukcesów, ale Pracek stał dotąd na poziomie Polaków. A tu nagle, właśnie w Zakopanem, wyładował w pierwszej dziesiątce w slalomie.

Zjazdowcy angielscy stali na poziomie zupełnie przeciętnym, byli w ogóle lepsi od Polaków w zjazdach nie powiedli im się w slalomie.

Włosi okazali się bezkonkurencyjni w Europie środkowej, choć na 50 km pobił ich Smolej i Zubek — w sztafecie i na osiemnastce byli klasa dla siebie. Weteran Demez jest wciąż jeszcze najlepszy. W zjazdach zawiódł Nogler, tak rewelacyjnie się zapowiadający jeszcze w r. ub. Ale nie było tu warmaków dla młodych niezahartowanych zawodników. Najlepszy skoczek Di Col przeleżał konkurs w łóżku, ale i tak nic nie zrobił.

Oto krótki bilans sportowy III mistrzostw narciarskich świata, które zastapia bodaj na stałe już, Olimpiadę: klęska Norwegów, triumf Niemców, bezkonkurencyjność biegaczy fińskich. Słabe wyniki Polaków rozplynęły się na szczęście w ogromne prace organizacyjne.



Plakat mistrzostw F. I. S. w 1940 r.

Nr 17

Nr 18

W piaski specj sukcesy tomy mieli komb sukces pierw Orlex Pol mistr

W dals go na

CHMIELE Henryk nego s c sobie pra dawna kc Lekarz miesiac, Chmielew czasu.

Siadn ren sorski z W Sobkowick, Mlowskiki, strzenia, ed srocz Lukto By przesum

Termin 12 zarea, nls zostal 228 oczek szczyt poc Polski na d w którym W projekt 20wa i Fin

zajeli d

numerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji i Węgrzech ZI 1.50 miesięcznie; kwartalnie ZI 4.— W innych krajach europejskich oraz zamorskich 2.20 miesięcznie. Kwartalnie ZI. 6.— Cena ogłoszeń za wiersz wysokości 1 mm, jednoszp.: opisowe 3.— ZI, specj. 1.— ZI, w tekście 80 gr, reklamy 40 gr, barwne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P.K.O. 13120. Przek. rozrach. Nr 55

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI

aktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14. Filia: Jasna 10, tel. 693.72